

wiednimi warunkami środowiskowymi i żywieniowymi (wychudzenie, krzywica), które spowodowały, że normalnie nieprzepuszczalna dla bakterii u zwierzęcia zdrowego błona śluzowa mogła stać się bramą wejścia dla pałeczek okrężnicy, które mogły spowodować ich fermentację z wytwarzaniem się gazu. Wydaje się przeto, że do powstania odmy pęcherzykowej jelit musi przyczynić się szereg warunków, z których najważniejsze stanowiłyby: ogólne osłabienie ustroju, spowodowane nieodpowiednimi warunkami środowiskowymi i żywieniowymi, albo też osłabienie wrodzone, wskutek którego błona śluzowa staje się przepuszczalna bardzo wcześnie dla drobnoustrojów dalej uszkodzenia mechaniczne, być może spowodowane też między innymi i przez pasożyty (glisty), za czym może przemawiać ich obecność stwierdzona w 1 przypadku, w końcu obecność w jelitach drobnoustrojów zdolnych do fermentacji węglowodanów z wytwarzaniem się gazu.

Na uwagę zasługuje fakt wystąpienia odmy jelit we wszystkich opisanych przypadkach u osobników trzebionych, co pokrywałoby się z dotychczasowymi obserwacjami innych autorów, co do występowania tego schorzenia przeważnie u osobników płci męskiej. Odma jelitowa świń występuje stosunkowo rzadko, czego dowodem może być stwierdzenie odnośnych zmian zaledwie u 3 osobników na kilka tysięcy sztuk poddanych sekcji w ciągu ostatnich 10-ciu lat.

Ze strony gospodarczej (mięsoznawczej) zagadnienie odmy jelit nie przedstawia poważnego problemu. Zarówno w ustawodawstwie obcym jak i polskim dotyczącym oceny sanitarnej brak jest w tym kierunku specjalnych zarządzeń postępowania. Zmiany odmowe w zakresie jelit i krezki nie wpływają na ogólną ocenę. Części jelita i krezki dotknięte odmą nie nadają się do użytku (Ostertag 1895).

JERZY SZAFIARSKI

DWA PRZYPADKI CIĄŻY POZAMACICZNEJ BRZUSZNEJ U ŚWINI. (*GRAVIDITAS EXTRAUTERINA ABDOMINALIS*).

Z Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej
w Stalinogrodzie

Kierownik: Doc. dr JERZY SZAFIARSKI.

Ciąża pozamaciczna (*graviditas extrauterina*) może być albo pierwotna (*gr. primaria*), gdy zapłodnione jaje wydostaje się poza obręb macicy (po utworzeniu błon płodowych wszczepia się w otrzewną, głównie w sieć) lub wtórna (*gr. secundaria*), częstsza u zwierząt, gdy jaje będące w różnym okresie rozwojowym (płód) dostaje się do jamy brzusznej przez uszkodzoną ścianę macicy lub jajowodu.

Według danych z piśmiennictwa zapłodnione jajo (zygota) może w dogodnych warunkach wszczepić się w każdym miejscu w jamie brzusznej zwierzęcia. Ciąża pozamaciczna jest następstwem nieukończonyj wędrowki komórki jajowej i w zależności od miejsca wszczepienia się zarodka nozróżnia się ciążę jajnikową (*gr. ovarialis*), jajowodową (*gr. tubaria*) i brzusznią (*gr. abdominalis*).

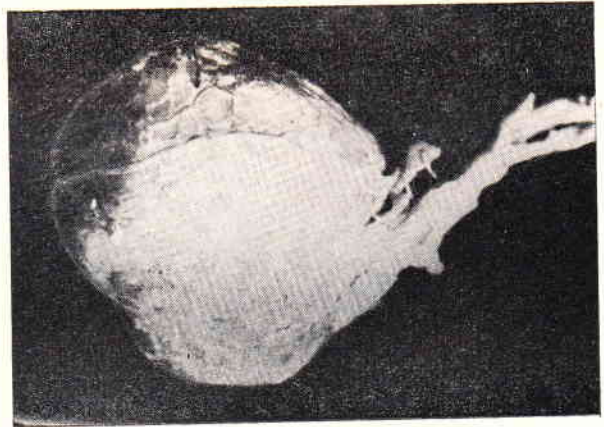
Objawy ciąży pozamacicznej są z reguły słabo zaznaczone. Rozpoznanie kliniczne jest trudne; ciążę stwierdza się z reguły na stole sekcyjnym. Przy rozpoznanej ciąży pozamacicznej jedynym zabiegiem jest operacja, jednak w piśmiennictwie weterynaryjnym takie zabiegi nie są opisywane.

W piśmiennictwie dostępnym mi znalazłem stosunkowo mało opisanych przypadków ciąży pozamacicznych (Dauvois, Benesch, Grimput, Subbotina), u suk (Benesch, Subbotina, Ullrich), u kotek (Grimput), jednak nigdzie nie znalazłem opisów ciąży pozamacicznych pierwotnej i wtórnej brzusznej u świń.

PRZYPADKI WŁASNE

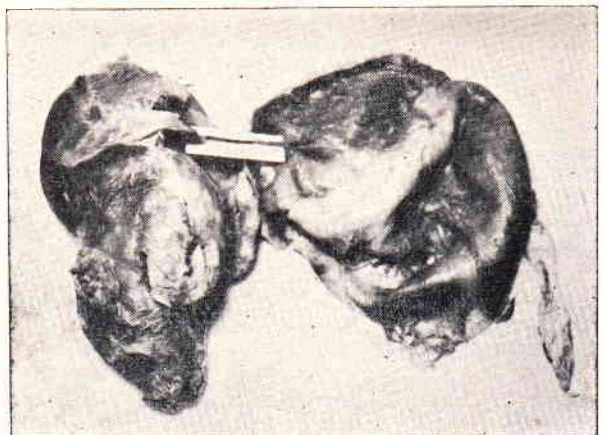
1) Ciąża pozamaciczna pierwotna brzuszna u świńi. (*Graviditas extrauterina primaria abdominalis*).

Świnia maciorka zwistoucha, lat dwa, wagi około 140 kg oprosiła się dnia 15 września 1954 roku, wydając dwa młode. Po oproszeniu czuła się dobrze i dopiero 18 października 1954 r., to jest po 32 dniach zachorowała wśród objawów niepokoju, polegiwania, przebiegania kończynami, przeważnie tylną prawą. Terenowy lekarz weterynaryjny podejrzewając chorobę cieszyńską polecił właścicielowi poczekać do przyjazdu powiatowego lekarza weterynarii, lecz on obawiając się, że świnia nie dożyje do tego czasu zlecił ubój konieczny. Po uboju stwierdzono w jamie brzusznej po prawej stronie guz zawieszony na szypule (patrz zdjęcie nr 1),



Fot. 1

wychodzącej z otrzewnej przeponowej, wagi 1227 g, długości 20 cm, szerokości 12 cm, obwód na długość 50 cm a na szerokość 35 cm. Po nacięciu stwierdzono wewnątrz guza płód leżący w worku łącznotkankowym grubości około 1 cm. Macica u maciorki normalnie zwinięta. Płód miał połączenie za pomocą pępowiny (patrz zdjęcie nr 2) z szypułą, w której stwierdzono



Fot. 2

naczynia krwionośne; worek łącznotkankowy był również objęty siecią naczyń krwionośnych. Płód wyjęty z worka był normalnie wykształcony, owłosiony z dobrze wyrośniętymi zębami i wykształconymi raciczkami; robi wrażenie, że pochodzi z okresu oproszenia (15.IX.1954).

2) Cięża pozamaciczna wtórna brzuszna u świni. (*Graviditas extrauterina secundaria abdominalis*).

W dniu 31 stycznia 1955 roku poddano ubojowi na jednej z rzeźni woj. stałigrodzkiego świnię roczną, wagi 87 kg. Po uboju stwierdzono zapalenie macicy połączone z pęknięciem trzonu macicy w miejscu rozwidlenia rogów z równoczesnym włóknikowym zapaleniem otrzewnej. W sieci stwierdzono twór kształtu jaja, wagi 500 gr, otoczony ściśle przylegającą siecią po zdjęciu której waga samego guza wynosiła 425 g, dł. 13,5 cm, szer. 11 cm, obwód na dł. 32 cm, a na szer. 27,5 cm. Przez cienką łącznotkankową powłokę zaznaczają się silnie zarysy płodu. Po częściowym zdjęciu worka łącznotkankowego cienkościennego, bardzo silnie przylegającego do płodu, zauważa się mały owłosiony płód z dobrze wykształconymi zębami i raciczkami. Część przednia płodu normalna, natomiast tylna słabo rozwinięta z bardzo powykrecanymi kończynami, nadająca wygląd potworkowatości (patrz zdjęcie nr 3). Płód z jednej strony (prawej) wykazuje brunatno-szare zabarwienie powłok brzusznych, wskazujące prawdopodobnie na początek procesu maceracyjnego.



Fot. 3

Obydwa przypadki stanowią rzadkość w kazuistyce położniczej u świń, a pierwszy z nich jest prawdopodobnie jedynym opisem w polskim piśmiennictwie weterynaryjnym.

Piśmiennictwo

- 1) Benesch: Wien, tierarzt. Nachr. 28, 567—568. 1941.
- 2) Dauvois: Rec. Med. Vet. 112, 218—219. 1936 3) Grimput: Rec. Med. Vet. 112, 218—219. 1936. 4) Nieberle-Cohrs: Lehrbuch der S. Pat. Anat. der Austr. 1949.
- 5) Studiencow: Wlet. akusz. i ginek. 1953. 6) Ullrich: Wien, tierarztl. nachr. 29, 279—282, 1942. 7) Żuliński: Diagnostyka sekcyjna chorób zw. gosp. 1953.

ADAM KĄDZIOLKA

DWOISTY CHARAKTER ZMIAN ROZROSTOWYCH W ŚLEDZIONIE I WĄTROBIE U KOTA

Z Katedry Anatomii Patologicznej Wydz. Wet. UMCS
Kierownik: Prof. dr T. ŻULIŃSKI

Sprawa występowania w ustroju jednego osobnika różnego typu bujania nowotworowego nie jest zjawiskiem częstym. Jednymi z pierwszych, którzy tę sprawę poruszają w polskim piśmiennictwie weterynaryjnym są: A. Zakrzewski i Żuliński, którzy w 1935 r. opisując

zmiany nowotworowe tarczycy u psów stwierdzili, że współcześnie z bujaniem nowotworowym złośliwym tarczycy mogą też występować w innych narządach pierwotne nowotwory złośliwe o innym typie histologicznym (właściwe dla danego narządu). A. Zakrzewski i Żuliński, na naradzie roboczej PAN, poświęconej zagadnieniu biologii nowotworów zwrócił uwagę na fakt, że wielonowotworowość jest szczególną właściwością psów, a w materiałach własnych (Gerczak, Rupp, Cisowski i Żuliński) widziano około 20 przypadków, w których występowały u tego samego osobnika równocześnie w różnych narządach rozmaite raki, mięsaki, włókniako-mięsaki, naczyniaki, tłuszczaki w różnych zestawieniach. U kotów właściwością gatunkową bywają systemowe nowotwory układu histiocytarnego, obejmujące współcześnie śledzionę, węzły chłonne i wątrobę; występują one jednak 10 razy rzadziej niż u psów (Zakrzewski A.).

Opisany przypadek dotyczy kota, u którego w śledzionie stwierdzono zmiany, które w obrazie mikroskopowym odpowiadały rozrostowi występującemu przy „mięśaku Hodgkina”, natomiast w wątrobie zmiany nosiły charakter rozrostu mięsakowego.

„Mięsak Hodgkina” jest jednym ze schorzeń układu s.s., którego rozpoznanie opiera się przede wszystkim na badaniu histopatologicznym. U człowieka kliniczny obraz choroby i zmiany histopatologiczne są niekiedy atypowe tak dalece, że niejednokrotnie nie sposób określić, czy chodzi o ziarnicę złośliwą, czy o sprawę nowotworową! Niektóre postaci podobne w obrazie histopatologicznym do nowotworu są określane przez pewnych autorów nazwą „sarcoma Hodgkini”. (Ewing, Gall, Mallory, Jackson, Parker, Willis, cyt. za Nielubszyc, Boj i Markiewicz). Parker i Jackson zajmujący się zagadnieniem ziarnicy złośliwej, uważają, iż „mięsak Hodgkina” nie różni się niczym od sprawy nowotworowej. Jest on zbliżony pod względem objawów klinicznych, przebiegu i budowy histologicznej do ziarnicy złośliwej. Różni się jednak od niej cechami mikroskopowymi, nowotworu złośliwego. Odznacza się obfitym występowaniem komórek siateczki, często różnokształtnych i różnej wielkości, nadających całości obraz złośliwości mikroskopowej. Podobnie jak w ziarnicy złośliwej, tło stanowi ziarnina, w której dość często występują leukocyty kwasochłonne.

Dla rozpoznania „mięśaka Hodgkina” należy koniecznie stwierdzić komórki Sternberga (W. Jasiński). Wbrew twierdzeniom pewnych autorów zajmujących się tym zagadnieniem, (Sternberg, Kaufman) istnienie mięsakowej postaci ziarnicy nie ulega obecnie żadnej wątpliwości, istnieje jednak rozliczność poglądów co do jej natury nowotworowej, czy zapalnej. Rüttner uważa, że występowanie elementów podobnych do komórek mięsakowych należy tłumaczyć jedynie zmianami wstecznymi, zamieraniem i zwyrodnieniem, jakie toczą się w tkance ziarnicznej. Inni wspomniani już autorzy angielscy jasno wypowiadają się za etiologią nowotworową mięsakowatej postaci ziarnicy złośliwej. Bardzo często zdarzają się mieszane postacie mięsaków siateczkowo - limfatycznych (*reticulo-lymphosarcoma*). Spotyka się nietypowe postacie ziarnicy złośliwej i obrazy przejściowe w kierunku „mięśaka Hodgkina”, (W. Jasiński).

Od dawna łączono etiologię ziarnicy złośliwej z obecnością gruźlicy. Badania Sternberga i Fraenkla 1898, Mucha 1909, zdawały się przekonywać o słuszności powyższego zapatrywania. Obserwacje L'Esperence'a i Jubes'a zwróciły uwagę na znaleziony przez nich prątek gruźlicy ptasiej, wyhodowany z ziarnicy zmienionych węzłów chłonnych. Martinoli, Introssi i Sosin przypuszczają, iż przyczyną ziarnicy jest zarazek przesączalny, być może gruźliczy? (Boj i Rudnik). Badania doświadczalne innych autorów nie potwierdziły tych przypuszczeń, obecnie nie uważa się prątka gruźliczego za przyczynę ziarnicy i dlatego stwierdzenie obu tych chorób występujących jednocześnie, nie odnosi się do wspólnej etiologii; jest to bowiem sprawa przypadków (Ciechanowski cyt. wg Boj i Rudnik).